№ 7. Kraków 11 Stycznia — Wtorek. Rok 1853.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.
Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Czterdziesta pierwsza lista składek na zakład naukowy gospodarski.

A. Na szkołę bezzwrotnie.

I. Przez c. k. urząd obowodowy Żółkiewski.

a) Gminy: Rzyczki 15 złr.; Poddubce, Jozefinendorf i Michałówka 21 złr. 20 kr.; szeczegółowo 36 złr. 20 kr.. Razem 36 złr. 20 kr.

II. Przez c. k. urząd obwodowy Wadowicki.

b) PP. A. Gorczyński z Nowychdworów 15 złr., Mikołaj Dambski z Oświęcimia, J. Gurniak z Pisarzowic, K. hr. Żeleński z Krzywaczki, D. Knesek z Jaszczurowy, J. Konopka z Mogilan, Tytus Dunin z Głęmbowic i W. Milewski z Rychwałda, po 10 złr.; J. Zubrzycki z Rabki, J. Bobrowski z Nidka, J. Bogdanij z Rakonic i J. Leśniak z Sidziny, po 5 złr.; H. Wydrychiewicz z Kosocic 3 złr.; A. Smilowski, St. Holcer z Podolan, Antoni Grabowski z Zielony, F. Ottendorfer z Rzazowa, W. Struszkiewicz z Soboniowic, Feliks Grabowski z Konar, Wilczyński z Piasków, i JJXża plebani: J. Kutrzeba z Osieka i J. Harbut z Sieprawia po 2 złr.; K. baron Borowski ze Skawy, M. Pleszewski, I. Słapa z Łusiny, Wasilewski sędzia i JXdz J. Nep. Guth, pleban w Radziszowie po 1 złr.; E. Gostkowski ofic. pryw. i JXdz J. Ciszek pleban w Głogoczowie, po 30 kr.; JXdz J. Knurowski wikary z Bielan 20 kr., i Urszula Nakwasińska w Rabce, 10 kr.; szczegółowo 132 złr. 30 kr. Razem 132 złr. 30 kr.

III. Przez c. k. urząd obwodowy Tarnowski.

c) PP. A. Lachoniewicz z Koszyc małych i Antoni Morbitzer z Radlnéj, po 5 złr. Wiśniowski rządzca z Zakrzowa, A. Ossoliński z Swiebodzina i Gołębiowski z Woźnicznéj, po 3 złr.; Wiktor Papigoy dzierż. rogatek w Zakrzowie, A. Nitecki z Mikołajowic, Paweł Serwatowski rządzca ze Szczepanowa i JXdz Fr. X. La Croix pleban w Zbyłtowskiéjgórze, po 1 złr. Razem 23 złr. d) Z kolekty P. A. Machera O. P. Dra c. k. komissarza obwodowego. PP. A. baron Lewartowski z Mielca, M. Kropiwnicki z Przyłęku i państwo Tuszów, po 10 złr.; Fr. hr. Wiesiołowski z Wojsławia, J. hr. Tarnowski z Chorzelowa i Klemens Nowosielecki z Malinia, po 5 złr.; Rucka z Kolbuszowy 3 złr.; Adelajda Nejmanowska z Hajdykówki 2 złr.; JXdz E. Oraczewski pleban z Mielca 2 złr. 30 kr.; Turkiewicz z Trześni 2 złr. 10 kr.; F. Skrzyński z Wielopola, A. Sroczyński z Małéj i JJXża plebani: A. Wróbel wikary z Wielopola, F. Pragłowski z Lisiejgóry i M. Neronowicz w Wierzchosławicach, po 2 złr.; Waleryan Wrześniowski aptekarz w Kolbuszowy 1 złr. 30 kr.; JXdz J. Berski pleban w Padwi 1 złr. 20 kr.; K. Fyfenbrun z Dembicy 1 złr. 30 kr.; Fr. Jastrzębska z Rychwałda, Fr. Dębicki z Pleśni, J. Zakrzewski urzędnik prokuratoryi finansowéj, J. Trullay mandatar. w Tuszowie, A. Dutkiewicz i Spitzer lekarze w Kolbuszowéj, F. Oraczewski dzierż. z Brzezin, M. Jarocki dzierżawca z Podgrodzia, M. Zasowski dzierżawca, W. Müller dzierż., W. Artwiński dzierż., Mizerski, W. Kozłowski dzierżawcy, W. Artwiński justycyaryusz, I. Hake, Jakób Herc, M. Wencel i M. Goldberg obywatele z Dębicy, i JJXża plebani: J. Radwański z Pleśni, Michał Fryzlewicz z Jodłówki, Mikołaj Polonczyk z Piotrkowic, W. Kuwik z Ostrowów, J. Mozdzeniowski z Rzochowa, J. Danek z Jaslan, W. Zagórowski z Brzezin, M. Wojnowski z Łękawicy, Fr. Zombecki z Zalasowy, T. Stański z Szynwałda i M. Tryba z Skrzyszowa, po 1 złr.; Samuel Bałamut i Antszel Ingwer obywatele z Dębicy, Wojcicki ofic. prywatny, po 40 kr.; H. Atlas z Dębicy 45 kr.; S. Moneti, N. Dar i I. Szlager obyw. z Dębicy, W. Zarlikowski i Nowakowski dzierżawcy, po 30 kr.; JXdz Fr. Manasterski wikary i Roman Borkowski z Pleśni, po 20 kr.; Strzelecki dzierż. 15 kr. i D. Rejer z Dębicy 12 kr.; razem 104 złr. 32 kr. e) Z kolekty p. Juliusza Zgórskiego c. k. komissarza obwodowego. PP. właściciele dóbr: Erazm Łubkowski 5 złr. i Zygmunt Łubkowski 2 ruble srebrem czyli 3 złr. 38 kr.; szczegółowo 8 złr. 38 kr. Razem 136 złr. 10 kr.

IV. Przez c. k. urząd obwodowy Przemyski.

f) Z kolekty p. H. Obmińskiego rządzcy dóbr Miżynieckich. PP. H Obmiński kolektor, F. Gutkowski i państwo Miżyniec, po 5 złr.; Napoleon Obmiński 4 złr.; Fr. Lisowski, A. Iwanicki, JXdz Wiktor Mroczkowski pleban z Husakowa, Szymon Bol, C. Kac i S. Kac, po 1 złr.; A. Radoszewski i nadleśniczy J. N. (nieczytelnie), po 30 kr.; D. Czupaczyński, J. Hanik, L. Stecewicz, A. Bergmann, F. Szczepański, L. Lewicki, M. Dobrzański, i I. Markiewiyz, po 20 kr.; M. Wus 15 kr.; W. Tomaszewski, St. Lipski i J. Tad, po 10 kr.; szczegółowo 29 złr. 25 kr. Razem 29 złr. 25 kr.

V. Przez c. k. urząd obwodowy Tarnopolski.

g) Z kolekty p. Jacka Zajączkowskiego mandataryusza w Lisiczyńcach, pp. A. Speiser arendarz, S. Rohacz właśc. gruntowy, tudzież gminy: Lisirzyńce i Sucrowce, po 2 złr.; J. Zajączkowski kolektor, F. Rohacz wójt Lisiczyniecki i H. Perl arendarz w Suchowcach, po 1 złr.; razem 11 złr. h) Z kolekty p. Mojseowicza mandataryusza w Mikulińcach. Gminy: Łuczka 20 złr. 50 kr.; Wola-Mazowiecka 14 złr.; Krzywki 9 złr. 20 kr.; Ładyczyn 42 złr,; Ludwikówka 15 złr.; Konopkówka 7 złr. 50 kr.; i Czartorya 14 złr.; szczegółowo złr. 123. i) Z kolekty p. Cyryla Berezowskiego mandataryusza w Baworowie. Gminy: Zasławie 15 złr. 42 kr.; Baworów 15 złr. 30 kr.; PP. Cyryl Berezowski kolektor 2 złr. 30 kr.; JXdz J. Kurz pleban z Baworowa, W. Granawy gorzelnik, S. Margules arendarz, S. Krell arendarz, Ludwik Rakieltz dzierżawca młynów i C. Schwarc rzeźnik, po 1 złr.; Szulim Majsels ekonom, i M. Ceratowski nauczyciel prywatny, po 40 kr.; F. Dawid ekonom i J. Perlmutter uczeń gorzelnictwa, po 30 kr.; M. Pyszyński aktuaryusz dominikalny i Gerszon Kranf szynkarz, po 20 kr.; W. Załęski stolarz 10 kr.; i A. Tatar krawiec 6 kr., razem 42 złr. 58 kr.; JXdz Michał Biliński paroch i dziekan Tarnopolski szczegółowo 1 złr. Razem 177 złr. 58 kr.

VI. Przez c. k. urząd obwodowy Sanocki.

k) Z kolekty p. K. Turka man. w Iwoniczu: pp. A. hr. Załuska z Iwonicza 10 złr., JX. K. Poprawski pleban z Iwonicza, K. Turek kolektor i J. Jasiński leśniczy po 1 złr.; razem 13 złr.; pp. Ks. Niewiadomski i J. Pakoszewski z Leszczawy górnéj 3 złr. Szczegółowo złr. 16. Razem złr. 16.

VII. Przez c. k. urząd obwodowy Stanisławowski.

l) Z kolekty p. Aloizego Oderskiego, rządcy dóbr Sołotwińskich. Gminy: Sołotwina, Porohy, Kryczka, Maniawa, Babcze, Hwozd i Bitków po 1 złr. 20 kr.; Zarzecze, Manasterczany, Jabłonka, Mołotków, Rosulna, Bania, Hlebówka, Kosmacz i Głemboka po 1 złr.; Rakowiec, Krzywiec, Bogrówka, Markowa, Chmielówka i Dzwiniacz, po 40 kr.; razem złr. 22 kr. 20. m) Z kolekty p. F. Niemętowskiego mand. w Winogradzie. Gminy: Winograd i Worona po 5 złr.; pp. właściciele dóbr: J. Vogel i G. Roszko Bogdanowicz po 3 złr.; Grzegórz Lazaro Bogdanowicz 2 złr.; F. Niemętowski kolektor, Krz. Roszko Bogdanowicz i Jan Roszko Bogdanowicz po złr. 1.; JX. J. Roszkiewicz paroch z Worony i Mojżesz Szafel arendarz w Winogradzie po 30 kr. Szczegółowo złr. 22. n) P. Spir. Nikorowicz właś. Krzywotuł złr. 10. Ogółem złr. 54 kr. 20.

VIII. Przez c. k. urząd obwodowy Rzeszowski.

o) PP. E. baron Horoch 15 złr.; A. i F. Piotrowscy po 5 złr.; i F. Kłodnicki 3 złr. Razem 28 złr. Ogółem złr. 28.

IX. Przez c. k. urząd obwodowy Jasielski.

p) P. C. Kobuzowski właściciel Sulistrowy złr. 5. Ogółem złr. 5.

X. Przez Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

r) P. Karol Mosch c. k. radca guber., kaw. orderu Franciszka-Józefa złr. 5. Razem złr. 5. — Ogółem na szkołę złr. 620 kr. 43.

B) Na gospodarstwo wzorowe.

I. Przez c. k. urząd obwodowy Wadowicki.

a) PP. K. baron Laryss z Osieka 25 złr., Ign. Zieliński z Moszczanicy i Dominik Knesek z Jaszczurowy, po 10 złr.; T. Dunin z Gierałtowiczek 5 złr., JX. J. Bagier kap. z Bulowic 2 złr., JX. M. Kasprowicz pleban w Rabce, K. baron Borowski z Skawy, A. Hursky rządca i A. Bartka kontrolor z Jaszczurowy po złr. 1. Ogółem złr. 56.

II. Przez c. k. urząd obwodowy Tarnowski.

b) Z kolekty p. Andrzeja Machera O. P. Dra, c. Komisarza obwodowego. JJXX. plebani: E. Oraczewski z Mielca 2 złr. 30 kr., F. Pragłowski z Lisiejgóry i M. Neronowicz z Wierzchosławic po 2 złr., M. Wojnowski z Łękawicy, F. Zambecki z Zalasowy, T. Stański z Szynwałda, M. Tryba ze Skrzyszowa. PP. dzierżawcy: M. Zasowski, W. Müller, W. Artwiński, Mizerski, Winkler, W. Kozłowski i W. Artwiński justycyaryusz po 1 złr.; W. Żarlikowski, Nowakowski i Izrael Hudec po 30 kr.; Wójcicki oficyal. pryw. 40 kr., Szmul 20 kr., Strzelecki 15 kr. Ogółem 20 złr. 15 kr.

III. Przez c. k. urząd obwodowy Przemyski.

c) Z kolekty p. Hiacynta Obmińskiego, rządcy w Miżyńcu. PP. H. Obmiński kolektor i państwo Miżyniec po 5 złr.; N. Obmiński 4 złr.; F. Lisowski i A. Iwanicki po 1 złr.; A. Radoszewski i nadleśny Jan N. (nieczytelnie) po 30 kr., Dan. Czupaczyński, J. Hanik, L. Stecewicz, A. Bergmann, F. Szczepański, L. Lewicki i Ign. Markiewicz po 20 kr., M. Wus 15 kr., W. Tomaszewski, St. Lipski i J. Tad, po 10 kr. Ogółem 20 złr. 5 kr.

IV. Przez c. k. urząd obwodowy Tarnopolski.

d) Z kolekty p. Karola Piwockiego, naczelnika tegoż urzędu. PP. Jan baron Konopka z Mikuliniec 50 złr., i Stefan Wszelaczyński z Kupczyniec 15 złr. Razem 65 złr. e) Z kolekty p. Cyryla Berezowskiego, mandataryusza w Baworowie. JX. Józef Kurz pleban baworowski 1 złr., i p. E. Perlmutter uczeń gorzeln. 20 kr. Razem 1 złr. 20 kr. Ogółem 66 złr. 20 kr.

V. Przez c. k. urząd obwodowy Stanisławowski.

f) P. M. Przysiecki z Rukomysza 10 złr., i JX. S. Bileńkiewicz par. Rukom. 4 złr. Razem 14 złr. g) Z kolekty p. Feliksa Niemęntowskiego, mandatar. w Winogradzie. Gminy: Worona 8 złr., Winograd 5 złr.; pp. właściciele dóbr: J. Vogel, G. Roszko Bogdanowicz, J. Bogdanowicz i G. Lazaro Bogdanowicz po 2 złr., K. Bogdanowicz, F. Niemęntowski kolektor i JX. T. Soniewicki par. Winogr po 1 złr.; JX. Jan Roszkiewicz par. Worońśki, Mojżesz Szufel i Mojżesz Lewner arendarze Winogrady, Pinkas Arbeit z Worony i Jerzy Lipiński kowal z Winogradu po 30 kr.; Szloma Arbeit z Worony, S. Arnold młynarz Winogradu i Nusem Prowizor po 20 kr.; Szaja Frank i Elo Starer z Worony po 10 kr. Razem 28 złr. Ogółem 42.

VI. Przez c. k. urząd obwodowy Jasielski.

h) P. Czesław Kobuzowski z Sulistrowy 5 złr. Razem 5 złr.

VII. Przez Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

i) PP. Kazimierz hr. Krasicki z Jasienia 50 złr., i Henryk Janko z Hoszan 25 złr. Ogółem 75 złr. Ogółem na gospodarstwo wzorowe 284 złr. 40 kr.

Summa czterdziestéj pierwszéj listy 905 złr. 23 kr. Dodawszy summę czterdziestu list poprzednich 23,036 złr. 31 kr. i obligacyę cząstkową na 500 złp. Jest ogółem 23,941 złr. 54 kr. i obligacya cząstkowa na 500 złp. Z tego wypada na fundusz szkoły 6721 złr. 38 kr. i oblig. na 500 złp., a na fundusz gospodarstwa wzorowego 17,220 złr. 16 kr. Ogół funduszów jak wyżéj 23,941 złr. 54 kr. m. k. i obligacya na 500 złp.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.
We Lwowie dnia 31 grudnia 1852 r.

Za Prezesa, *Krasicki.*
Stanisław Przyłęcki, Sekretarz.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 8 stycznia.

ώ Wyjazd pana jen. Kellner de Kellenstein, adjutanta J. C. Mości, do Cattaro, naprowadza na domysł, że Austrya wypadkom wojny Czarnogórców chce się przypatrzyć z bliska, i stósowne w razie potrzeby przedsięwziąść dla zasłonienia własnych granic kroki. Jakoż, donieść wam mogę z pewnością, że kilka batalionów z armii włoskiéj odebrało rozkaz udania się do Dalmacyi. Wyjście Czarnogórców z fortecy Zabliak uważaném tu jest za manewr wojenny, odpowiedni naturze wojny, do jakiéj lud ten jest zdolnym i przeznaczonym.

Sprawa korespondenta *Morning-Chronicle* tak się rozjątrzyła, iż zaczynają tu mówić o odwołaniu lorda Westmoreland.

Korespondent paryzki *Lloyda* myli się w swéj relacyi

uznania Cesarza Francuzów przez dwory północne, utrzymując, że takowe zrobioném zostało bez żadnéj rezerwy. Wiecie z mych listów, jaką jest i na czém się opiera rezerwa gabinetu austryackiego. Dowiaduję się z pewnego źródła, że gabinet petersburgski wszedł nawet dosyć obszernie w szczegóły swych zastrzeżeń. Co do tytułu *brata* (frère) ten danym został Cesarzowi Napoleonowi przez Cesarza Austryi i króla pruskiego. Cesarz Wszech Rosyj tytułuje go w listach wierzytelnych, złożonych już przez pana de Kisielew, *Sire*. Z resztą, powtarzam, że z Cesarstwem *de facto* trzy dwory chcą na przyjaznéj pozostać stopie.

W tych dniach trybunał wojskowy uwolnił i za niewinnego uznał jednego Medyolańczyka, który w r. 1831 dezerterował z wojska, uchodząc przed karą, którąby go spotkać mogła za przechowanie w koszarach, ściganego przez policyę papiezką politycznego przestępcy. Przestępcą tym był dzisiejszy Cesarz Francuzów.

Przegląd Polityczny.

Artykuł ministeryalnego pruskiego dziennika *die Zeit* zaczepia z okazyi wyborów prezydenta Izby niższéj skrajną prawą stronę, mianowicie ze względu na jéj politykę w kwestyi parostwa, a nawet w końcu rozwiązaniem Izby zagraża.

Rząd przedłożył wniosek tyczący się juryzdykcyi w zbrodniach zdrady głównéj.

Nota pruska uznająca Cesarza Francuzów, ma wyrażać się pod względem plebiscytu i uchwały senatu, że to są rzeczy wewnętrznego urządzenia, a powoływanie się na nie, niema żadnego za granicą znaczenia.

— Czarnogórcy opuścili Zabliak zrównawszy fortyfikacye z ziemią. Turcy wszakże niezajęli téj twierdzy, lękając się min prochowych. Dwaj krewni księcia Daniela Kaszan Piotrowicz i syn jego są niebezpiecznie ranni. Pasza skadarski rozpoczął kroki zaczepne, Omer pasza posuwa się ku górom.

— *Monitor* z dnia 6go stycznia donosi urzędownie, o złożeniu przez posła rossyjskiego p. de Kisselew listów wierzytelnych. Fakt ten od kilku dni zapowiedziany, żadnego niesprawił na giełdzie wrażenia; tyle jedynie, że położył koniec rozlicznym domysłom, jakie wywoływała zwłoka w uznaniu cesarstwa przez północne dwory.

Monitor zaspakaja akcyonaryuszów rozmaitych stowarzyszeń asekuracyjnych oświadczeniem, że rząd niema wcale przypisywanego mu zamiaru skoncentrowania w swém ręku wszystkich zabezpieczeń, i zniesienia towarzystw prywatnych.

Wreszcie ogłasza *Monitor* dekret, ustanawiający wyższą Radę oświecenia na rok 1853. Będą w niéj zasiadać ci sami co w roku zeszłym członkowie, prócz biskupa orleańskiego Dupanloup i Michała Chevalier. Niezdaje się wszakże, aby te dwie eliminacye miały polityczne powody, gdy zwłaszcza p. Michel Chevalier bardzo dobrze jest widziany u dworu.

— P. His de Butenval, były poseł francuski w Turynie, ma być mianowany posłem w Bruksełli, i prowadzić dalsze układy handlowe z Belgią.

— Angielskie dzienniki ogłaszają sprawozdanie o położeniu finansowém Anglii, w ostatniém ćwierćroczu 1852. Sprawozdanie tak jest pomyślne, iż *Times* wyprowadza z niego konkluzyą, że możnaby zmniejszyć niektóre podatki, i pokryć wszystkie koszta obrony krajowéj, bez uciekania się do nowych źródeł dochodu.

— Parostatkiem *Niagara* nadeszły wiadomości z Nowego-Yorku, dochodzące dnia 25go grudnia. Potwierdzają one zajęcie przez eskadrę francuską półwyspu Semana, na San Domingo, równie jak zajęcie prowincyi Sonory w Meksyku przez oddział awanturniczych Francuzów, pod dowództwem hrabiego Raousset Boulbon.

Wypadek ten sprawił pewne wrażenie w Stanach Zjednoczonych, i jenerał Cass wynurzył w senacie nadzieję, że rząd Stanów energicznie oprze się zajęciu téj prowincyi przez Francyą.

Zresztą wiadomości z Meksyku przedstawiają kraj ten w stanie ciągłych zaburzeń. W Veracruz wybuchło świeżo powstanie. Tampico także bunt podniosło. Zbliża się czas, że Meksyk jako kraj udzielny istnieć przestanie.

Wiedeń 8 stycznia. Wedle urzędowego wykazu umieszczonego w pruskim *Staats-Anzeigerze*, Król pruski przyzwolił następującym osobom przyjąć oznaki honorowe przez Cesarza Jmci im nadane wczasie pobytu w Berlinie: 1) W. krzyż orderu ś. Szczepana jen. poz. hr. Stolberg-Wernigerode minister domu król.; 2. Order Leopolda: w. krzyż marszałek dworu hr. Keller; krzyż komandorski wice-mistrz ceremonii bar. Stillfried; tajny radca gabinetowy Illaire; nacz. prezydent prowincyi saskiéj Witzleben; krzyż kawalerski: pokojowiec królowéj bar. Canitz-Danitz; radca taj. rządowy Niebuhr; 3. order korony żelaznéj 1éj kl. w. łowczy hr. Asseburg-Falkenstein; nacz. prez. prow. Brandeburgii Flottwell: 2éj kl. pokojowiec królowéj hr. Fink Finkenstein; prezydent policyi Hinkeldey; jeneralny intendent teatrów królewskich Hülsen; 3éj kl. dyrektor kolej berlińsko-anhaltskiéj Fournier. 4. Order Franciszka-Józefa: W. krzyż rzeczywisty tajny radca Humboldt; krzyż komturowy jen. dyrektor muzeum Olfers; krzyż kawalerski tajny nadradca budowniczy Stüler; tajny pokojowiec Schöning.

— NPan zezwolił braciom swoim przywdziać ordery zagraniczne, a mianowicie: arcyksięciu Ferdynandowi Maksymilianowi order pruski orła czarnego i saski wieńca rucianego, a arcyks. Karolowi Ludwikowi wieńca rucianego.

— *Gaz. tryestska* donosi z Wiednia: W d. 10 stycznia zbierze się komisya wyznaczona w ministeryum handlu dla wytknięcia zasad na jakich postępowane ma być wszędzie celem utrzymania pomników sztuki i dziejów, tudzież wyszukiwania starożytności. Na czele téj komisyi stoi radca sekcyi bar. Czörnig, z ministerstwa spraw wewn. wyznaczony jest radca min. Reichl, z naczelnéj władzy policyjnéj radca dworu Lewiński, z ministeryum oświecenia hr. Franciszek Thun i Dr Heider, z akademii umiejętności członkowie jéj pp. Arneth i Bergmann, z akademii sztuk pięknych budowniczowie Van der Lüll i Siecardsburg.

— Sąd wojenny doraźny w Szegedynie skazał karczmarza pod Czongradem nazwiskiem Katay na rozstrzelanie za przechowywanie rozbójników zbiegłych z więzienia. Sąd takiż w Raab skazał 4 rozbójników na powieszenie.

Wiedeń 8 stycznia. *Gazeta Augsburgska* podaje następujący list z Wiednia: Rząd turecki ogłosił blokadę wybrzeży albańskich. Jeżeli środek ten, ma mieć jakowy cel, to musimy przypuścić, że w Dywanie panuje podejrzenie, jakoby ze strony morza przybył ktoś na pomoc Czarnogórze, a jeżeli nie sprzymierzeniec, to przynajmniéj broń i amunicya. Oba mocarstwa zachodnie nie uznały Czarnogóry, ani też osobliwie się nie interesują tym śmiałym narodem rozbójniczym grecko-katolickiéj religii. Jeżeliby przyszło się obawiać jakiego wmieszania się ze strony Anglii i Francyi, to chyba prędzéj przeciw niepodległości Czarnogóry. Anglia zbudowała przeciw przewadze Austryi na morzu włoskiém swój adryatycki Gibraltar na wyspach jońskich. Zajmowała się nawet projektem otwarcia przez Portę wolnego portu tureckiego na morzu adryatyckiem. Widoczna zatem, że blokada wymierzona jest przeciw austryackim i rosyjskim posiłkom, a przedewszystkiém przeciw dowozowi z tamtąd.

Wprawdzie uznała Austrya niepodległość Czarnogóry (*), ale oczywiście nie z jakowéj sympatyi dla tego kraju, tylko aby Porcie dać naukę za jéj postępowanie w czasie wojny węgierskiéj. Gdyby Austrya chciała wspierać Czarnogórę, blokada nie przydałaby się na wiele. Niechby Czarnogórcy zeszli z gór swoich, Austrya mogłaby im sprzedawać broń i amunicyę w Cattaro, choćby cała flota turecka krążyła po morzu adryatyckiem. Austrya nie ma powodu radowania się z wycieczek Czarnogórców ani też z rewolucyi w Hercegowinie, mającéj tam między greckiemi chrześcianami wybuchnąć. Ujmowała się ona ciągle za prześladowanemi chrześcianami, ale tylko ze względów ludzkości, kiedy rajowie upadają pod ciężarem podatków, nie należy zapominać, że podatki, których się popi domagają zarówno cisną chrześcian tureckich jak dziesięciny, które ciż szlachcie tureckiéj płacić muszą. Podatki cisną czyli one płyną do kieszeni niewiernych, lub też do władzy kościelnéj. Ktoby mniemał, że Austrya wmięsza się do zajść czarnogórskich, ten zapomina o stanowisku cesarstwa do kościoła wschodniego. Samo to stanowisko nakazuje jéj neutralność. Wypadki w Jerozolimie wykazały jasno jaka nienawiść wyznań panuje na wschodzie. Dyplomaci przeto austryaccy, wszelkich dokładać muszą starań, aby utrzymać pokój we własnych krajach, gdzie greccy chrześcianie zmieszani są z rzymskiemi. Jak dwuznacznemi były posiłki dawane przez Serbów pod Kniczaninem w r. 1849 Austryakom Serbom w Baczce przeciw Madziarom! A nawet kiedy Serbowie i Chorwaci walczyli przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi ich rasy, oba te ludy różniące się religią pozostały sobie obcemi jeśli niegorzéj jeszcze. Austrya swobodnie zezwala, aby spustoszone w domowéj wojnie kościoły greckie, odnowione były po części pieniędzmi z Petersburga ofiarowanemi, a zezwoliła na to, chociaż ze strony Rossyi rzymscy katolicy prowincyj polskich nie bardzo w duchu tolerancyi są traktowani. Austrya lubo państwo na wskroś katolickie uznając z mądrością swoje stanowisko, z szczególniejszém postępuje umiarkowaniem. Sama wielość protestantów i greków pod jéj berłem zostających, nakazują jéj tollerancyę religijną, ale widocznie szkodziłaby sama sobie, gdyby czynnym udziałem chciała wspierać wyswobodzenie się ziem obszernych z pod tureckiego panowania, każdy bowiem odłam Turcyi jest łupem kościoła greckiego, którego głowa nosi koronę największego na świecie państwa. Komu znana owa pstra mieszanina języków, ludów, pokoleń i wyznań, ten się dwa razy namyśli, zanim wyda wyrok naganiający postępowanie rządu, który w Dalmacyi, Illyryi i td. dla wszystkich narodowości jedną sprawiedliwą musi mieć miarę.

— *Koresp. austryacka* pisze: „Nowe ministeryum angielskie zajęło już krzesła swoje. Swiat polityczny z wielkiem wygląda oczekiwaniem rozwinięcia się przyszłéj jego działalności, a pojedyńcze częścią w parlamencie, częścią po za jego obrębem puszczone wyrażenia ministrów, chwytane są chciwie i rozmaicie rozbierane. Zdaje nam się, że stanowisko nowego ministeryum angielskiego najlepiéj oznaczymy, jeśli przypuścim, że przystąpiło ono do steru władzy bez żadnéj nieodwołalnéj naprzód wytkniętéj myśli i pewnych planów, ale że się zechce nateraz ograniczyć na postępowaniu oczekującém przezornem a w ogóle umiarkowanem. Spór między protekcyonizmem i wolnym handlem, rozstrzygnięty został jak się zdaje na korzyść tego ostatniego, być może, że na wszystkie przyszłe czasy. W podobnych okolicznościach walka stronnictw o ile się do wewnętrznych pytań odnosi, traci na natężeniu. Jeżeli przeto hr. Aberdeen różnicę nazwy stronnictw torysów i wigów poczytuje za zniesioną, to charakteryzuje on tym sposobem stan rzeczy, jaki się w istocie w Anglii wyrobił, przyczém życzyćby sobie tylko należało, aby nierychło nadeszła chwila, w któréjby torysowie i wigowie musieli sobie podać ręce dla stawienia skutecznego oporu rozstrajającym i burzącym dążnościom radykalizmu, który coraz wyżéj głowę dźwiga.

Polityka koalicyjna w sprawach wewnętrznych ułatwia stałą i troskliwą politykę na zewnątrz. Pomimo że świat ma przyczynę życzyć sobie utrzymania pokoju i takowego się spodziewać, wszakże niepodobna ukryć, że mianowicie w Anglii przyszłość i to co się za tajemniczą ukrywa zasłoną nie daje zupełnéj rękojmi i nie zaspokaja. Owszem gabinet angielski z całą energią wypowiedział, że lubo niezłomną jego jest zasadą strzedz pokoju i nie mięszać się bez powołania w sprawy obcych krajów, wszakże we wszystkiem innem postanowił nieprzerwanie przeprowadzać środki ostrożności nakazane okolicznościami.

Jeżeli tak przezornego postępowania naganiać nie możemy, to wszakże z drugiéj strony mamy prawo oczekiwać, że nowy gabinet angielski nie odświeży pewnych niemiłych wspomnień, owszem starać się będzie missyę swoją wypełnić w duchu umiarkowania i publicznéj sprawiedliwości, czego rękojmią jest nam imię hr. Aberden.“

— *Gazeta Peszteńska* podaje wyrok sądu wojennego, którego skrócona treść jest poniższa: 1) Wojciech Nagy 20 lat ukończony kandydat filozofii, exhonwed, późniéj expedytor pocztowy, potem bez zatrudnienia, 2) Samuel Hegymeghy 27 lat adwokat i exhonwed, późniéj bez zatrudnienia, 3) Jan Kowacz 38 lat żonaty, ojciec 5ga dzieci furman, 4) Aleksander Benke 27 lat włościanin i exhonwed, 5) Karol Geller 26 lat żonaty, ojciec 3ga dzieci właściciel gruntu, w czasie rewolucyi partyzant, 6) Stefan Benke brat jego 28 lat żonaty ojciec jednego dziecka karczmarz, 7) Aleksander Hallai 24 lat żonaty, ojciec 2ga dzieci właściciel gruntu, 8) Aleks. Mezö junior 25 lat żonaty włościanin. Pierwsi dwaj weszli do tajnego związku na którego czele stał znany i ścigany przywódzca powstańców Kasper Nosslopyi. Celem tymczasowym tego związku było zbierać pieniądze przez rabunek osób odznaczających się w czasie rewolucyi przywiązaniem do tronu i potem wejść w stósunki z Kossuthem. Udali się oni w komitet Tolnajski dla porozumienia się z Nosslopym, który tam przebywał pod przybranem imieniem i dla zrabowania Gindlego bogatego dziedzica dóbr tamże i w tym celu zaciągnęli do bandy Nosslopiego sześciu wymienionych i jednego jeszcze który zbiegł z nim i napad na dom Gindlego, uskutecznili. Wszyscy ośmiu skazani zostali za zbrodnię zdrady głównéj, w połączeniu ze zbrodnią rozboju, posiadania nieprawnego broni i papierowéj monety Kossutha, na karę śmierci przez powieszenie, i wyrok ten wykonany został na pierwszych dwóch w Peszcie 31go grudnia, na sześciu zaś dalszych dnia 30go t. m. w Paks, najbliższem mieście miejsca zbrodni.

— Prowincye weneckie podzielone zostały pod względem policyjnym, na dyrekcyą policyi w mieście Wenecyi, mającą pod sobą 6 miejskich okręgów z komisarzami na czele, i na komisoryaty w Weronie, Padwie, Udine, Wicencyi, Treviso, Rovigo i Belluno.

— Ciekawym i pouczającym jest wykaz statystyczny gimnazyów w całéj monarchii w ciągu roku szkolnego $18^{51}/_{52}$ Wszystkich uczniów po gimnazyach było 18,990 tojest 7% mniéj niż w ubiegłym roku. Szczegółowo zniżenie to największe jest w Galicyi. Ubytek ten usprawiedliwiają tém, że znaczna część młodzieży nie upatrując żadnych widoków dla siebie w zawodach naukowych, oddawać się zaczyna zawodom realnym; niemniéj wszakże widoczna ztąd iż dążność do wyższego wykształcenia zamiast przybierać, zmniejsza się i słabnie. Na 100 uczniów poświęciło się w pomienionym roku 38 teologii, 32 prawnictwu, 13 nauce lekarskiéj, 7 naukom filozo-

---

*) Ostrzeżenie jakie niedawno otrzymał nowosadzki dziennik ze strony gubernatora Temeszwaru, wyraźnie nadmienia, iż rząd austryacki nie uznał niepodległości Czarnogóry. Patrz *Czas* z d.

(P. R.)

ficznym, 10 innym zawodom niezawisłym od uniwersyteckich wykładów.

— Dawniéj utrzymywano że reforma klasztorów powierzoną została w Austryi dwom arcybiskupom; gdy tymczasem zajmuje się nią wyłącznie kardynał arcybiskup pragski książę Schwarzenberg. Od reformy téj wyłączone mają być zakony braci miłosiernych, jako poświęcających się nie samym tylko duchownym zatrudnieniom, wszakże i pod tym względem mają być zaprowadzone pewne ulepszenia praktyczne.

— Z porównania ceł przywozowych dwóch lat ostatnich okazuje się przybytek dochodów i wzmożenie handlu. W r. 1852 cła przywozowe wynosiły 22,028,671 złr., w r. 1851 19,678,697 złr., zatém przybyło około 2,350,000 złr. Artykuły nowéj taryfy najbardziéj zniżone wykazały tylko 27,053 złr. zmniejszonego cła. Cło przewozowe i uboczne opłaty wypadły w r. 1852 więcéj o 129,529 złr. W ogóle dochody ceł r. 1852 w porównaniu z r. 1851 podniosły się o 2,452,450 złr.

Niemcy.

Berlin 6 stycznia. Posłana do Paryża nota z d. 27go grudnia z uznaniem nowego Cesarza i otwarciem wzajemnych dyplomatycznych stosunków z gabinetem cesarskim, komunikowaną była wszystkim zagranicznym reprezentantom przy tutejszym dworze. Mówią, że dokument ten nie dotyka nawet tytułu „trzeciego“ a to jak się zdaje z powodu, że w notyfikacyi cesarstwa i wstąpienia na tron była mowa tylko o Napoleonie, a w dodatku jedynie załączono uchwałę senatu, gdzie się znajduje ten przymiotnik „trzeciego“. Tym sposobem uniknięto wszelkich usprawiedliwiań się lub zobowiązań obustronnie.

— Deputowani zamiast Poznania, Rawicza, Leszna i Wrocławia wnieść mają za otwarciem Izb petycyę względem budowy kolei wrocławsko-poznańskiéj, a nadto władze gminne tych miast upoważniły ich do zebrania delegacyi, aby ministrom osobiście życzenia miast pomienionych pod tym względem przedstawić. Budowa téj kolei już przed trzema laty zamierzona, nie została dotąd wykonana z powodu finansowych okoliczności; dziś nie wiele również nadziei aby do jéj wybudowania przyjść miało.

Berlin 7 stycznia. Wybór prezydenta w Izbie niższéj odbył się w następujący sposób: Głosujących 314, między temi dwa wota nieważne. Większość bezwarunkowa 157. W pierwszém głosowaniu hr. Schwerin 117, p. Kleist-Retzow 147, Waldbott 42, Auerswald 4, Bonin 2. W drugiem głosowaniu 312 wotujących. Kleist-Retzow 147, Schwerin 127, Waldbott 34, Bonin 2, Auerswald 1. Trzecie głosowanie pomiędzy kandydatami największą liczbę głosów mającymi, 314 głosujących z tych po 154 obaj otrzymali, reszta wotów nieważna. Prezydujący wyciągnął losem imię hr. Schwerina. Wybory pierwszego wiceprezydenta Waldbott 129, Osterrath 87, Keller 36, Hiller 30, Bonin-Wolmerstädt 10, Bethmann-Hollweg 5, Patow 6, Arnim 1, Auerswald 1. Między pierwszemi dwoma wotowano następnie Waldbott 181, Osterrath 87, nieważnych 17. Obaj kandydaci na wiceprezydenturę byli katolicy. Za pierwszym wszakże głosowała prawa strona, która partyi katolickiéj przyrzekła wsparcie jeżeli ta wotować będzie za p. Kleist-Retzow na prezydenturę. Organ ministra prezydenta *die Zeit* tak pisze o wyborach w Izbie niższéj:

„O ile wybór ten ma być aktem politycznym, i mybyśmy również woleli widzieć na krześle prezydenta Izby członka prawéj strony, aniżeli człowieka, którego mimo całéj jego zacności w najobszerniejszém znaczeniu tego wyrazu, nie możemy ze względu na wielu jego przodków liczyć do naszych; wszakże musimy przyznać, że bylibyśmy pragnęli, aby prawa strona innego była postawiła kandydata z odcienia umiarkowańszego, nie tyle skrajnego. Pragnęlibyśmy tego tém bardziéj, że frakcya skrajnéj prawéj, dała znów świeży dowód swojéj jednostronności, gdy zamiast podać rękę swoim bliskim przyjaciołom politycznym, weszła w układy z frakcyą katolicką. Mniéj jeszcze aniżeli ten krok, który nawet nie mógł zapobiedz aby nie zostać późniéj odepchniętym przez katolików — co mówiąc nawiasem, powinno być przestrogą w przyszłych wypadkach — mniéj jeszcze możemy chwalić, że usiłowano wywrzeć wpływ na wybory za pomocą środków, które w żaden sposób za lojalne uważać nie możemy. W żaden sposób nie możemy uważać za lojalne, jeżeli tak nierozważne dały się słyszeć wyrażenia jak np. że wybór hr. Schwerina byłby oświadczeniem wojny nietylko przeciw rządowi, ale nawet przeciw osobie króla Jmci! My z naszéj strony oświadczamy wyraźnie, że właśnie owo niestósowne wyrażenie byłoby nas spowodowało wybrać hr. Schwerina, aby okazać że nie może wcale być mowy o partyi, któraby się ośmielała wydawać wojnę J. K. Mci. A jak łatwo stanowisko p. Kleist-Retzowa w Izbie mogłoby dać powód do usunięcia tak nierozważnego zarzutu, gdyby miano wzgląd na wotum p. Kleist-Retzowa w kwestyi parostwa na zeszłym sejmie. Czyż tak mało prawdopodobieństwa, że i teraz p. Kleist-Retzow oświadczy się przeciw projektowi, jaki rząd na wyraźne żądanie J. K. Mci przeprowadzić zamyśla? Przy całém ocenieniu przymiotów p. Kleist-Retzowa, łatwo w takich okolicznościach pojąć, że niejeden z naszych przyjaciół dał głos swój hr. Schwerinowi. Położenie Europy i naszéj ojczyzny są zbyt ważne, aby były przestrogą dla wszystkich członków Izby i skłoniły ich do zapomnienia drobnych namiętności i drobnych osobistych interessów. Spodziewamy się, że każdy, i również hr. Schwerin w swojém stanowisku obowiązkom swoim zadość uczyni. Że w ogóle niebezpieczném jest, kiedy w ważnych kwestyach jaką np. uczyniono z kwestyi wyboru znowu 154 głosów przeciw 154 stoją, na to zgadzamy się zupełnie, i niczego szczerzéj nie pragniem, jak aby dzisiejsze głosowanie na prawo i lewo przestrzegało do „zwrotu“ i „powrotu“. A lubo nie jedna skazówka znać daje, że Izba teraźniejsza nie doprowadzi do czego innego jak do rozwiązania rychłego, to przecież patryotyczna nadzieja nasza inaczéj nam wróżyć każe.“

Francya.

Paryż 4 stycznia. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza dekret Cesarski z dnia 31 grudnia znoszący zaprowadzone na początku 1850 roku nadkomendy wojskowe, z uwagi, że stosunki wyjątkowe, które je czyniły potrzebnemi, istnieć przestały. Wszakże dwie nadkomendy armii w Paryżu i Lyonie utrzymane zostają, „gdy powody, które zaprowadzenia ich wymagały, dotąd istnieją.“

— Wszystkie dzienniki dzisiejsze ogłaszają mowę arcybiskupa paryzkiego z powodu wczorajszéj inauguracyi kościoła Ś. Genowefy (Panteon). Arcybiskup z wdzięcznością wspomina w niéj Napoleona I, który przywrócił kościół ten służbie bożéj i zowie go „bohaterem, który jedną ręką nieprzyjaciół ojczyzny swojéj pognębiał, drugą zwalone podnosił ołtarze.“ Późniejsze waśni Cesarza z apostolską stolicą arcybiskup następnem zwrotem wymija: „Bogu samemu wiadomo, dla czego podniosły się późniéj chmury, które tego jasnego zamroczyły ducha.“ O restauracyi tak się wyraża: „Dziedzice dawnéj monarchii szczerze religią kochali; znali oni jéj siłę i na niéj też chcieli oprzeć zachwianą swoją potęgą. Religia zniewolona ich dobrodziejstwami, nie umiała może odłączać się dosyć od polityki. Tron i ołtarz stały się zanadto solidarnemi, a to zgotowało dla królewskości, dla religii i tego kościoła nowe nieszczęścia.“ Rząd lipcowy odjął kościół Ś. Genowefy służbie bożéj, i poniósł karę swojego występnego początku. „Nic nie zdołało gniewu nieba przebłagać; ani wysokie cnoty, jakie tron otaczały, ani mądrość i doświadczenie, jakie na nim zasiadło, ani ci liczni synowie, którzy go orężem bronili, ani roztropni ludzie, którzy go radami swojemi wspierali.“ Arcybiskup mówi w końcu z zapałem o dzisiejszym rządzie, który oddał kościołowi sprawiedliwość i udarował go wolnością, jedynem dobrem, o jakie on ciągle Boga i ziemskich rządów uprasza.

— Legitymistyczny organ *Assemblée-Nationale* nie przestaje naśmiewać się z margrabiego Larochejacquelein, z powodu przyjęcia przezeń godności senatorskiéj. Dzisiaj dziennik ten przytacza następny wyjątek z „Politycznych Urywków Chateaubrianda: „Wandea nie przestała wydawać na świat, jako właściwe ziemi swojéj rośliny, Larochejacqueleinów, Charettów, Catelinów. Tak niegdyś miał Rzym wielkich obywateli następujących po sobie, w nieśmiertelnych rodzinach. Ludwik Larochejacquelein brat Henryka walczy i ginie wraz z dostojnym bratem swoim, pozostawia wszakże jeszcze walecznego brata i bohaterską siostrę, aby teraźniejszość z toni wybawić, i *syna, który bronić będzie przyszłości*...“ To dowodzi, dodaje złośliwie *Assemblée-Nationale*, że pan Chateaubriand, jakkolwiek wielki geniusz, nie był przecież prorokiem.“

— Organizacya Cesarskiego domu nie zadowolniła wielu, i nie jedno zawiodła oczekiwanie. I tak książe Wagram miał obiecaną posadę W. Łowczego, do któréj miał pewne dziedziczne prawo; zawiedziony w nadziei podał się do dymisyi z Senatorstwa. Spodziewają się wprawdzie, że ją cofnie, ale okoliczność ta sprawiła w wyższych sferach pewne wrażenie. Co do hrabiego Bacciochi, który liczył na posadę W. mistrza Ceremonij, Cesarz przywołał go do siebie i wytłómaczył mu, że mianując go pierwszym Szambelanem chciał mu właśnie dać dowód wysokiego zaufania swojego, gdy pierwszy Szambelan sam jeden ma prawo wchodzić do pokoju i gabinetu Cesarza bez zameldowania się. P. Bacciochi odszedł całkiem zadowolony. Mianowani dotąd Szambelani są: pp. de Guitry, de Lezay-Marnezia syn b. para Francyi, d'Arjuzon, de Belmont jeden z elegantów Jockey-klubu i p. de Walsh-Serrant, czysty legitymista. Od niejakiego czasu Jockey-klub w wielkich jest łaskach; i tak prezes jego hrabia Achille Delamarre mianowany został Senatorem. Pani de Gouy otrzymała tytuł damy honorowéj księżny Matyldy Demidow.

— Książe Napoleon ma za parę miesięcy udać się na stanowisko swoje gubernatora Algieryi; dwór jego już się organizuje; jenerał Pelissier, który dowodził oblężeniem twierdzy Laghouat, ma być pierwszym jego podkomendnym. Jenerał Randon powołany natomiast do Senatu. Cesarz życzy sobie, aby się książe Napoleon, jeszcze przed odjazdem swoim ożenił. Nie wskazują jeszcze narzeczonéj; w każdym jednak razie małżeństwo to, jako urzędowe, przejdzie pierwéj przez ścisłe obrady.

Paryż 5 stycznia. Sprawa uznania Cesarstwa, jest na dobréj drodze. P. Drouin de Lhuys minister spraw zagranicznych, miał onegdaj długą konferencyą z p. de Kissielew posłem rosyjskim, a wczoraj z księciem Hatzfeld posłem pruskim i p. Hübner, austryackim. Posłowie ci mają niezawodnie jutro wierzytelne listy swoje złożyć.

— O hrabim Raousset-Boulbon, który na czele kilkaset Francuzów z Kalifornii pobił wojsko związkowe meksykańskie pod dowództwem jenerała Blanco, i prowincyą Senora opanował, czytamy w *Indépendance* następne szczegóły: „Hrabia Raousset-Boulbon niedawno jeszcze zajmował świetną pozycyą w eleganckim świecie paryzkim. Utraciwszy część swojego majątku udał się do Algeryi i wziął udział w tamtejszych przedsiebiorstwach kolonizacyjnych. I tu wszakże niesprzyjało mu szczęście, i resztę swojego majątku utracił. Wówczas to udał się do Kalifornii, w nadziei, że mu się tam powiedzie stracony majątek odrobić. P. Raousset-Boulbon liczy około 36 lat, jestto człowiek pełen zdolności i dowcipu, z wyobraźnią bardzo żywą, duchem awanturniczym, wielką energią i odwagą; słowem ma wszystkie zalety mogące zapewnić powodzenie szefowi partyzantki, w wyprawie tego rodzaju, o jakiéj amerykańskie dzienniki donoszą. Mówią, że naczelnik rodziny Raousset-Boulbon był naturalnym synem jednego z Burbonów, i upoważniony był do noszenia ich nazwiska. Późniéj wszakże jeden z potomków téj rodziny otrzymał znaczną summę pod warunkiem, aby się zrzekł tego imienia, i w skutku tego zamienił nazwę Bourbon na Boulbon.

Turcya.

Lloyd pisze z Sarajewa 1 stycznia. Chorągiew Proroka zatknięto w różnych miejscach, aby zaciągać ochotników przeciw Czarnogorze. Dzieje się to zwykle w takich razach, gdzie lud wzywanym bywa do walki przeciw niewiernym. Lubo liczba dobrowolnych żołnierzy pod chorągwie Mahometa zaciągniętych, nie jest zbyt mała, wszakże rząd bośniacki zamyśla nakazać przymusowe pospolite ruszenie. Omer-pasza i Osman-pasza ze Skadaru mają ruszyć z tego miasta przeciw Czarnogórze, a Izmaił, Ibrahim i Derwisz-pasza ruszą z Mostaru. Wojska zostające pod wodzą tych trzech ostatnich dowódzców, wynoszą najwięcéj 8,000 regularnego żołnierza nie licząc wspomnianych ochotników. Przed trzema dniami pociągnął stąd Derwisz-pasza do Mostaru zabrawszy całe wojsko z sobą. Okolice Fokszy mają być bardzo niepewne, bo się tam już Czarnogórcy pokazują. Wszystkie wiadomości zgadzają się, że nie najlepiéj Turkom się powodzi, ale przygotowania na wielką skalę czynione wróżyć każą, że rzeczy pójdą przeciwnie. Ze wszystkich stron nadciągają wojska, a fanatyzm Turków nie ustępuje w niczém czarnogórskiemu. Ale choćby się udało wkroczyć w góry, to wszakże przy zupełnym braku najni zbędniejszych potrzeb i niedostępności kraju, trudno przypuścić, aby się Turcy na długo utrzymać tam mogli. W wojsku nieregularném stojącem w Albanii znajduje się wielu renegatów znanych z ostatniéj rewolucyi węgierskiéj, którzy pod chorągwią Mahometa, walczyć idą z dawną chrześciańską bracią swoją.

Inny list tego samego dziennika z nad Unny w końcu z. m. pisany ostrzega aby nie wierzono serbskim dziennikom, które przesadzają w malowaniu zapału rajów i sympatyi ich ku Czarnogórze. Stanowisko Czarnogórców jest wprawdzie korzystne, ale pytanie, czy im się uda dojść do tego czego serbskie pisma życzą sobie. Dziś nie tak łatwo dzielą się kraje jakby tego interes narodowy pragnął. Rząd austryacki pomimo sporu o interenowanych madziarów i prześladowania chrześcian bośniackich w dobréj zgodzie zostaje z Portą. Mylą się Serbowie myśląc, żeby Austrya dozwolić miała aby garstka ludu występowała w roli zdobywcy i rościła nawet pretensye do Hercegowiny, do czegoby wreszcie inne mocarstwo w interessie cywilizacyi daleko większe mieć mogło prawo. Mały kraik który dopiero się urządzić zamyśla, nie powinien w pierwszych godzinach bytu swego myśleć o zdobyczach. Omer pasza jest to skryty i dwuznaczny charakter, ale nie można mu zaprzeczyć głębokości widzenia. Prześladował on rajów więcéj niż należało, i nieraz niesprawiedliwie, ale miał on słuszne powody kiedy ich rozbrajał, i postępował sobie jako wierny urzędnik turecki, gdy tymczasem panslawiści długi czas uważali go za swojego a to samo dowodzi już o zarozumiałości i przesadzonych nadziejach tego stronnictwa...

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 10 stycznia. Nagabywani publicznie przez „Przedmieszczanina“, iż zaniechaliśmy zupełnie sprawozdań o teatrze, odpowiadamy: Milczenie nasze nie datuje się od wystawy „Wiesława“, lubo imię to wolimy czytać w Brodzińskim niż na afiszu obok Moorów, Abelinich, Rinaldinich itp., ale od rozpoczęcia nowego kursu przedsiębiorstwa teatralnego. Różne bywają pojęcia o krytyce, począwszy od tych, którzy ją w jednym rzędzie stawiają z naganą, aż do tych, którzy w niéj platoński upatrują wyrok, trzymając się znanego przysłowia: „Mihi sufficit unus...“ Dalecy od zarozumiałości tego ostatniego zdania, objawialiśmy wszakże jawnie i głośno sąd nasz o sztuce i po dwuletniém blisko zdawaniu sprawy z przedstawień scenicznych, przekonaliśmy się, iż utwór dramatyczny pierwszego rzędu zapełnił zaledwie parę ławek parterowych, gdy tymczasem sztuka, która recenzenta do nieraz cierpkich wyrazów nazajutrz zniewalała, przyjmowana z widoczném zadowoleniem; iż nie połyski talentu, ale przeciwnie usterki wywoływały częstokroć huczne oklaski — a to wszystko stawiało recenzenta w stanowisku odosobioném, w którém go nigdy dobry smak i zdanie światłéj części słuchaczy niewspierało. Z drugiéj strony interes Dyrekcyi niezawsze się zgadzał ze zdaniem sprawozdawcy teatralnego, czytaném wszerz i wzdłuż kraju i ten przy otwarciu kursu nowego dziwną od Dyrekcyi otrzymał propozycyę, aby recenzye jego zamieniły się na raporta donoszące publiczności, jaką grano sztukę, który aktor dostał oklaski lub przywołanym został i co jutro grać będą; jak gdyby silne dłonie lub gardło donośne były miarą znawstwa artystycznego.

Nie poparci przeto przez nikogo, w ciągłych zapasach z Dyrekcyą, uznaliśmy za czyste marnotrawstwo czasu, skazywać naszego sprawozdawcę na poświęcanie dwóch lub trzech wieczorów co tydzień, aby nazajutrz prócz zmiany tytułów sztuk, powtarzać to wszystko co się przed rokiem powiedziało.

— Po kilku dniach 6 i 7 stopniowego mrozu, zaczął wczoraj popołudniu drobny deszcz padać, a wieczorem pierwszy śnieg téj zimy, który wszakże dzisiaj topnieje.

— *Gazeta Augsburgska* podaje taką korespondencyę z Drezna, pod datą 24 grudnia: „Wczoraj pan Dawison, artysta teatru cesarskiego w Wiedniu, (Hofburgtheater) wystąpił w pierwszéj gościnnéj roli, jako Carlos w Clavigo. Już w lecie występował on kilkakrotnie na tutejszym dworskim teatrze, i pomimo skwaru potrafił zawsze ściągnąć tłum widzów do teatru. Edward Devrient, sędzia biegły w tym przedmiocie, zapewniał wówczas, że p. Davison będzie za lat kilka pierwszym w Niemczech artystą dramatycznym. Teraz znowu potrafił ściągnąć nie zwykle liczną publiczność, chociaż przed świętami teatr zawsze bywa pusty; z jego mistrzowskich ról głównie wspomnieć należy o Ryszardzie IIIcim, Mefistofelesie, Franzu Moor i Karlosie.“ Daléj, opisawszy zapał publiczności przy wielkiéj scenie 4go aktu, korespondent pochwala samoistość gry pana Dawison, kiedy mnóstwo aktorów w próżności niedorzecznéj nic dla sztuki nie robią a tylko o oklaski się starają. Samoistne i wypracowane pojęcie charakterów, niezwykle pewna mimika, łatwość wysłowienia, stanowią w nim wielkie zalety; gani zaś przykry organ i akcent nieco wiedeński; tylko pod względem organu ustępuje Emilowi Devrient, który w Dawisonie znalazł pierwszego godnego sobie współzawodnika. Artysta miał wystąpić w Dreznie w ośmiu rolach gościnnych.

Pan Dawison jest rodem z Warszawy i występował na tamtejszéj i lwowskiéj scenie; podajem dla tego ów ustęp dla osób, które grę jego jeszcze w pamięci zachowały.

— Malarz Starck w Brukselli ukończył portret hr. Augusta Cieszkowskiego.

Ciągnienie loteryi wiedeńskiéj 8 stycznia: 12. 53. 28. 43. 65.
przyszłe ciągnienie 19 i 29 stycznia 1853.

Przyjechali do Krakowa od dnia 8go do dnia 9go stycznia: Michał Szybalski z Niewiarowa. Justyna Sturm z Brodów. Władysław Dąbski z Zakrzowa. Wojciech Sikora z Pragi. Kajetan Kamil z Czerniowic. Stanisław Brześciański, Roman Brześciański z Dobromila. Zdzisław Bogusz z Rzemienia. Antoni Kłobukowski z Przedbroza. Franciszek Stoiński z Otfinowa.

Wyjechali: Julia Borowska do Sieniawy. Michał Szybalski do Lipowiec. Józef Gajewski do Warszawy. Jan Wartarasiewicz, Stefan Plewiński do Lwowa.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 6 stycznia. Ostatnie telegraficzne doniesienia z Londynu oznajmują zmianę powietrza w wielu częściach Anglii; po ciągłych słotach małe nastąpiły przymrozki. Pomimo suchéj pory czasu, krajowe ziarno przybywające stęchłe i wilgotne na targi, nowemu zniżeniu uledz musiało. Pszenica zagraniczna przy dawnéj utrzymała się cenie, a nawet więcéj była poszukiwaną.

W ciągu tygodnia dowieziono do Londynu:

	pszenicy	jęczm.	owsa	bobu grochu	siem. lnian	i rzep.	mąk centn.
z kraju	6,315	5,934	19,589	1,711		60	23,520
z zagran.	9,238	4,480	4,688	4,654		156	14,472

Na niektórych targach prowincyonalnych Francyi, ceny pszenicy i mąki notowano wyżéj jak w zeszłym tygodniu.

W Holandyi i Belgii żadnéj nie obserwowano zmiany.

Na naszéj giełdzie obrot interessów był mały. Pszenica z dowozu lądowego i z wody po trochę niższéj odchodziła cenie. Spichrzowe ziarno zawsze przez właścicieli wysoko trzymane, w nadziei niezawodnéj w krótkim czasie poprawy. Żegluga jeszcze otwarta, i od czasu do czasu małe partye pszenicy z okolic przyległych wystawione bywają na targach.

Płacono za łaszt		wagi hol.			guld. pr.		korzec warsz.	
Pszenicy z wody	od	125	do	127½	450	477½	33 25	35 27
	„	128	„	131	487	491	36 21	36 25
	„	131	„	133	510	515	38 10	38 21
„ ze spichrza	„	126	„	—	470	475	35 10	35 21

Czas pogodny i suchy z małemi przymrozkami.

Kursa zamian: Londyn 200¼. Hamburg 45¼. Amsterdam 102. Warszawa nienotowana.
Makowski Kendzior & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 10 stycznia.* Metaliki 5-proc. 96$^{1}/_{16}$. — Metaliki 4½-proc. 85$^{7}/_{16}$. — Metaliki 4-proc. 76⅞. — 4-proc. z 1850 r. 92½. — 2½-proc. 48. — 1-proc. 19½. z ciągn. z 1830 r. 250, 302½. — Augsburg 109¼. — Londyn 10 zr. 37—38. Paryż 127¾. — Akcye Bankowe 1351. — Akcye kolei żel. półn. Fordyn. 240. — Pożyczka z r. 1851 lit. A 97$^{7}/_{16}$. B. 116½. — Ost-Donau Dampfsch. 726.

Kurs krakowski 11 stycznia. Banknoty 96. — Pruski kurant 101⅔. — Imperyały ros. 34 gr. 18. — Ruble srebr. 100. — Dukaty 19 złp. gr. 20 — Listy Król. Pols. z kup. dają 100½. żądają. — Listy zast. galic. z kupon. dają 90½ — żądają 92½. Cwancygery stare 103, nowe 103¾.

Kurs lwowski z dnia 7go stycznia. Dukat holend. 5 złr. 1 kr. Dukat ces. 5 złr. 6 kr., — Półimperyał ros. 9 złr. 8 kr. — Rubel ros. 1 złr. 46 kr. — Talar pruski 1 złr. 37 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 17 kr. — Kurs listów zast. w gal stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po — złr. — kr. w m. k. 6 Sprzedano 100 po 91 złr. — kr. — Dawano za 100 złr. 90 kr. 30 — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z dnia 8 stycznia. — Metaliki 95¾. — Nowa pożyczka. 84⅝. — Akcye Banku wied. 1371. — Akcye kolei żel. szl. 242. — Agio od złota 14¾, od srebra 9½.

Kurs wrocławski z d. 8 stycznia. Banknoty austryack. 93¾ d. Banknoty polskie 98$^{5}/_{12}$ ż. — Listy zastawne polskie dawne i nowe 98¾ ż. — Listy zastawne poznań. 4% 105¼ ż., dto 3½% 98¼ ż. — Kolej Krak.-górno-szląs. 94$^{5}/_{12}$ ż.

URZĘDOWE.

Abschrift der unterm 2ten Dezember 1852 Z. 11,228 an den Lemberger und Krakauer Polizeidirektions-Vorsteher ergangenen Landes- Präsidial-Erlässe.

Seine k. k. apostolische Majestät haben in Folge der gemachten Wahrnehmung, dass von Seite mancher, in den österreichischen Staaten, namentlich für Wohltätigkeitszwecke bestehenden Privatvereine, Ansuchen um Leitwäge, Unterstützungen und dergleichen, auch an auswärtige Souveraine und Glieder auswärtiger Regentenhäuser, gerichtet werden, und in der Erwägung, dass ein solcher Vorgang weder mit den diessfalls eintretenden internationalen Rücksichten im Einklange steht, noch auch sonst angemessen ist, indem dadurch der unziemlichen und unstatthaften Voraussetzung Raum gelassen wird, als wäre der, stets erfolgreich bewährte von Seiner Majestät und dem allerdurchlauchtigsten Regentenhause zu jeder Zeit nach Kräften geförderte Wohlthätigkeitssinn allerhöchst Ihrer Unterthanen in der Aufbringung der Mittel zur Gründung und Erhaltung gemeinnütziger Anstalten an die Beihülfe des Auslandes angewiesen; — mit allerhöchsten Kabinetschreiben vom 20ten l. M. zu verordnen befunden, dass der gedachte Vorgang überall und ohne alle Ausnahme abgestellt werde.

Von diesem Allerhöhsten Auftrage setze ich Euer Wohlgeboren in Folge Erlasses des hohen Ministeriums des Innern vom 23ten v. M. Z. 6437 mit der Aufforderung in die Kenntniss, strengstens darüber zu wachen, dass die allerhöchste Anordnung nicht nur von Seite der bestehenden Privatvereine, sondern auch bei Gründung neuer auf das Genaueste beobachtet, und insbesondere die Vorstände und Unternehmer solcher Vereine hinfür verantwortlich gemacht werden.

Uibrigens wurde diese allerhöchste Anordnung laut weiteren Inhaltes des bezogenen hohen Ministerial-Erlasses in das allgemeine Reichs-Gesetz- und Regierungsblatt eingeschaltet.

Kundmachung

[N. 12,728.] Zur provisorischen Besetzung der bei dem Magistrate in Wadowice erledigten Stelle eines Stadtkassiers zugleich Ehrenbeisitzers mit dem Gehalte von jährlicher 400 fl. CMze und der Verpflichtung eine dem Gehalte gleichkommende Kaution zu erlegen, wird hiermit der Konkurs ausgeschrieben.

Die Bewerber haben bis Ende Jänner 1853 ihre gehörig belegten Gesuche bei dem besagten Magistrate, und zwar, wenn sie schon angestellt sind, mittelst ihren vorgesetzten Behörde, und wenn sie nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst des Kreisamtes in dessen Bezirke sie wohnen, einzureichen und sich über Folgendes auszuweisen:

a) über Alter, Geburtsort, Stand und Religion;
b) über das Befähigungsdekret zum Stadtkassier, dann die etwa zurückgelegten Studien, wobei bemerkt wird, dass jene den Vorzug erhalten, welche die Komptabilitätswissenschaft gehört, und die Prüfung aus selber gut bestanden haben;
c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache;
d) über das untadelhafte moralische Betragen, die Fähigkeiten, Verwendung und die bisherige Dienstleistung, und zwar so, dass darin keine Periode übersprungen werde; endlich
e) haben selbe anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den übrigen Beamten des Wadowicer Magistrats verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Gubernial-Commission.
Krakau am 28ten Dezember 1852. (1685-2-3)

N. 7380. CESARSKO KRÓL. TRYBUNAŁ (1664)
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W myśl art. 12 ust. hyp. z r. 1844 po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratora, wzywa wszystkich mających prawo do spadku po Janie Grzybczyku pozostałego, składającego się z gruntów na Czarnéj-Wsi w gm. IX. miejskiéj położonych, mianowicie:

1) z 4½ zagonów pod L. 277 kom. hyp. / 46 kat.
2) z 9 zagonów pod L. 273 kom. hyp. / kat. wojt. 1.
3) z klinów 21 pod L. . . 274 kom. hyp. / kat. wojt. 4.
4) z klinów 14½ pod L. 275 kom hyp. / 7 wojt.
5) z zagonów 18 pod L. 276 kom. hyp. / 12 wojt.

ażeby się z prawami swemi w przeciągu miesięcy trzech do c. k. Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tak zakreślonego czasu spadek rzeczony w jednéj trzeciéj części Janowi Grzybczykowi, wnukowi zmarłego, jako spadkobiercy i nabywcy praw siostr swoich Salomei z Grzybczyków Mentowéj, Katarzyny z Grzybczyków Szóstkowéj i Agaty z Grzybczyków Stypułkowéj, przyznanym będzie. — Kraków dnia 26 listopada 1852 r.

(3) Sędzia prezydujący, BRZEZIŃSKI.
Z. Sekr. W. Płonczyński.

N. 267 C. K. SĄD POKOJU (5)
Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do art. 52 ust. o włośc. usamowolnionych i na zasadzie art. 12 ust. hyp. z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku po niegdy Kasprze i Gertrudzie Krawczykach włościanach z wsi Binczyc, szczególniéj z domu pod L. 52 i gruntów mórg 20 składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech zgłosili się, po upływie bowiem tego czasu, pomieniony spadek Janowi Krawczykowi jako sukcessorowi i nabywcy praw od współsukcessorów całkowicie przyznanym zostanie.

Kraków dnia 23 listopada 1852 r.

(1-3) P. Slizowski. — W. Korczyński, z. Pisarza.

Kundmachung.

Für die Bediensteten der k. k. östlichen Staatsbahn, sind längstens *bis zum 26ten März 1853* folgende Kleidungsstücke zu liefern:

A. *An Schneiderarbeit:*

5 Stück	Uniform-Röcke	2ter Gattung
19 „	„ „	3ter „
2 „	„ „	4ter „
87 „	„ „	5ter „
5 „	Beinkleider	1ter „
19 „	„	2ter „
93 „	„	3ter „
134 „	Blousen.	

B. *An Kürschnerarbeit.*

1 Stück	ommerkappe	1ter Gattung
3 „	„	2ter „
12 „	„	3ter „
7 „	„	4ter „
3 „	„	5ter „

Die Musterstücke so wie die Lieferungsbedingungen werden im Bureau der gefertigten k. k. Betriebs-Direktion im Krakauer Bahnhofe vorgewiesen.

Diejenigen, welche sich an dieser Lieferung betheiligen wollen, haben ihre auf einem 15 kr. Stämpelbogen geschriebenen Offerte längstens bis *27sten Jänner 1853* in dem vorerwähnten Bureau versiegelt zu überreichen.

Die Offerte müssen die spezielle Angabe der Preise nach den einzelnen vorstehenden Posten enthalten und es sind denselben Muster jener Tücher welche zu der Lieferung verwendet werden wollen, so wie ein Vadium von 5% des für die offerirte Lieferung entfallenden verdienstbetrages anzuschliessen.

Krakau am 8ten Jänner 1853.

(15-1-3) *Von der k. k. Betriebs-Direktion der östlichen Staats-Eisenbahn.*

Obwieszczenie.

Dla służby c. kolei żelaznéj rządowéj wschodniéj mają być najdaléj *do dnia 26go marca 1853 r.* następujące przedmioty ubiorcze dostarczone:

A. *Robota krawiecka:*

5 sztuk	mundurów	2go gatunku.
19 „	„	3go „
2 „	„	4go „
87 „	„	5go „
5 par	pantalionów	1go „
19 „	„	2go „
93 „	„	3go „
134 sztuk	bluz.	

B. *Robota kuśnierska:*

1	czapka letnia	1go gatunku.
3	czapek letnich	2go „
12 „	„	3go „
7 „	„	4go „
3 „	„	5go „

Wzory i warunki powyższéj dostawy są w biórze podpisanéj c. k. Dyrekcyi kolei żelaznéj w dworcu krakowskim do przejrzenia.

Strony życzące mieć udział w téj dostawie, mają na 15to-krajcarowym stęplu swoje pismienne deklaracye, opieczętowane, w biórze zwyż wymienioném *najdaléj do 27go stycznia 1853 r.* złożyć. — Deklaracye muszą obejmować szczegółowe podania cen podług pojedyńczych powyższych pozycyj, do których próbki sukna do dostawy służyć mające, jak niemniéj Vadium od summy za dostawę deklarowanéj 5% wynoszące, dołączonemi być winny.

Kraków dnia 8go Stycznia 1853 r.

Z c. k. Dyrekcyi kolei żelaznéj rządowéj wschodniéj.

(19) **TEATR.** (1)
we wtorek komedya salonowa w 4rech aktach:
„Helena la Seigliere.“

ANTONI CZAPLIŃSKI ZARZĄDZCA.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Stan baromet. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura.	Stan ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrz czyli e.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana term. w ciągu dnia. od	do
8	2	27" 4''' 303	— 5° 6	1'''. 15	ppłzachodni słaby	pogod	szron obfity	—3°8	—7°9
„	10	„ 3 885	— 7° 9	0 89	wschodni „	pogoda z chmurami			
9	6	„ 3 285	— 7° 5	0 97	żaden „	„			
	2	„ 3 513	+ 2° 2	1 55	ppłwschodni „	pochmurno	deszcz drobny śnieg	+0°0	—8°2
„	10	„ 4 793	— 0° 0	1 92	zpłzachodni „	„			
10	6	„ 5 290	+ 0° 2	1 99	płzachodni „	„			

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY KONSTANTY SOBOLEWSKI. W DRUKARNI CZASU.